

Wrocław, 20.12.2021

List otwarty w sprawie hali sportowej przy ul. Raławickiej

Z wielką przykrością i z równie wielkim zaskoczeniem odebraliśmy artykuł Gazety Wrocławskiej autorstwa Andrzeja Zwolińskiego, który ukazał się 15 grudnia 2021 roku na stronie internetowej dziennika pt. „Wrocław. Co z obiecany otwarciem hali sportowej przy Raławickiej?”

Na wstępie pojawia się stwierdzenie: „Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami miasta, hala sportów walki przy ulicy Raławickiej miała zostać oficjalnie otwarta w tym miesiącu. Niestety przedłużające się prace wokół niej w tym budowa drogi dojazdowej spowodowała opóźnienie.”

W naszej opinii to nie tylko mocno krzywdzące, ale też zwyczajnie nieprawdziwe, ponieważ żadnych opóźnień w budowie hali nie było. Mało tego, została oddana do użytku już 30 listopada, a więc przed końcem roku, co było datą graniczną. Zresztą, to właśnie Gazeta Wrocławska informowała 12 stycznia w materiale Jakuba Gudera pt. „Rośnie nowa hala sportowa we Wrocławiu. Kamień węgielny wbudowany”, że „obiekt ma powstać do końca roku.” I powstał. Został też oddany do użytku. Formalnie, a nie – jak pisze dalej gazeta – „nieoficjalnie”.

Co więcej, hala została już wyposażona na początku listopada, czego dowodem m.in. materiał wideo umieszczony 10.11.2021 na profilu prezydenta Jacka Sutryka (tu: [link](#)). Już wtedy zainstalowany był sprzęt dostarczony przez wykonawcę, a więc: maty zapaśnicze i do judo, klatka dla crossfitowców, worki bokserskie, ring, podesty dla ciężarowców, a także liny do wspinaczki. Widać też m.in. gotową widownię na ponad 400 miejsc. Stało się to na długo przed planowanym końcem robót, co w dobie pandemii poczytujemy sobie za nasz wspólny sukces i dziękujemy wszystkim podmiotom, który się do tego przyczyniły, z wykonawcą na czele – Przedsiębiorstwem Inżynieryjnym Era S.A. Tego jednak Gazeta Wrocławska nie zechciała pokazać na swoich łamach. Opublikowała natomiast materiał zdjęciowy z prac budowlanych przy drodze dojazdowej, która czekała na lepsze warunki pogodowe i wylanie asfaltu (co nastąpiło w miniony piątek, 17 listopada). Jakby to właśnie było clou całego przedsięwzięcia.

Obecnie, już od dłuższego czasu, trwa wprowadzanie się do obiektu grup sportowych WKS-u Śląsk, które będą z niego korzystać na co dzień. Hala ma bowiem zaspokoić codziennie potrzeby treningowe takich sekcji jak podnoszenie ciężarów, boks, zapasy klasyczne, judo i taekwondo. Ma służyć dzieciom, młodzieży i zawodowym sportowcom, ale też

mieszkańcom miasta. Podobnie jak dwa boiska piłkarskie ze sztuczną trawą o wymiarach 90x45 m, które powstaną na terenie przyległym. Zostaną one wyposażone w oświetlenie LED (w sumie osiem masztów), widownię, piłkochwyty o wysokości 6 metrów, modułowy kompleks szatniowo-sanitarny i 25 miejsc postojowych. Boiska zaczną nam służyć wiosną 2022 roku – do celów treningowych i miejskich rozgrywek.

Ubolewamy, że Gazeta Wrocławska nie podziela naszej radości związanej z oddaniem do użytku tak pięknego i funkcjonalnego obiektu, a wprowadza opinię publiczną w błąd. Nie ukrywamy, że budzi to nasz niesmak.

Życzymy wesołych Świąt Bożego Narodzenia i, mamy nadzieję, do zobaczenia w nowej, efektownej hali sportowej przy ul. Raclawickiej.

Janusz Pilch, dyrektor Wojskowego Klubu Sportowego Śląsk Wrocław

DYREKTOR  
Wojskowego Klubu Sportowego  
"ŚLĄSK"  
*Janusz Pilch*